

Magdalena Bilińska

Plotka jako gatunek mowy i tekstu

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 3,
93-102

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Bilińska

Plotka jako gatunek mowy i tekstu

Niniejszy artykuł jest analizą językoznawczą plotki medialnej, która cieszy się w ostatnich latach bardzo dużym zainteresowaniem szczególnie na łamach tzw. „prasy kolorowej”¹ oraz na „portalach internetowych”. Niesłabnąca popularność informacji o charakterze plotkarskim posłuży mi do stworzenia modelu eksplikacji plotki, a także omówienia referencyjności wypowiedzi plotkarskiej w oparciu o literaturę przedmiotową.

Eksplikacja plotki

Według genologii, w gatunkach nadrzędną rolę pełni intencja nadawcy, czyli cel w jakim dana wypowiedź zostaje skierowana do odbiorcy i spełnia zamierzenia mówiącego. Dążenia osoby mówiącej mogą być realizowane w postaci kilku komponentów wypowiedzi. Ilość części składowych eksplikacji może być inna dla informacji, skargi, propozycji, pretensji czy omawianej tu plotki, gdyż będzie zawsze uwarunkowana rolą, jaką dany gatunek ma spełniać oraz próbą wywołania określonej reakcji u odbiorcy.

Do wyznaczenia stałych komponentów plotki posłużę się koncepcją formuł definiujących wymyśloną przez A. Wierzbicką² i podobnie jak autorka stworzę jedynie propozycję takiej eksplikacji.

¹ Termin używany potocznie w odniesieniu do magazynów, tygodników, miesięczników o różnorodnej tematyce, najczęściej kierowanych do kobiet (def. wł.).

² A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław 1983, s. 129–135.

Jako że plotka ma realizować zamierzenia nadawcy, musi istnieć oznajmiająca o tym formuła:

*Chcę powiedzieć Wam różne rzeczy o X.
Sądzę, że wiecie, że posiadam pewne informacje, które mogą i chcę wam przekazać.
Sądzę, że chcecie coś wiedzieć o X.*

Musi pojawić się także wzór na realizację celu:

*Mówię...
Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X.
Sądzę, że wiedząc pewne rzeczy o X możemy spowodować, żeby inni też się o nich dowiedzieli.*

Powyższa eksplikacja skłania się ku wydobyciu na pierwszy plan celu komunikacyjnego plotki. Założenia mówiącego są tu najważniejszym elementem, który wyraża chęć poinformowania o czymś interlokutora. To nic innego jak cel illokucyjny, który ma wywołać odpowiednie działanie odbiorcy. Formuła *Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X* uzasadnia dążenia mówiącego. W tej sytuacji nadawczo-odbiorczej autor komunikatu wprowadza swojego współ rozmówcę w określony temat w taki sposób, by wywołać intencjonalną reakcję – nakłonić, by przekazał otrzymaną wiadomość kolejnej osobie. Ostatnia formuła: *Sądzę, że wiedząc pewne rzeczy o X możemy spowodować, żeby inni też się o nich dowiedzieli* dowodzi pewnej powtarzalności zrealizowanego właśnie aktu illokucyjnego. Tematyka i sposób dystrybuowania informacji są decydujące w odniesieniu do skuteczności, z jaką intencja nadawcy ma zostać zrealizowana. Każdy współ rozmówca przekaze zasłyszaną treść w sposób podobny, bądź zmieniony. Powtarzanie całej plotki lub jej centralnej części będzie rozumiane jako wykonanie działania realizującego intencję.

Przykładowa eksplikacja plotki zawiera 6 formuł definiujących:

*Chcę powiedzieć Wam różne rzeczy o X.
Sądzę, że wiecie, że posiadam pewne informacje, które mogą i chcę wam przekazać.
Sądzę, że chcecie coś wiedzieć o X.
Mówię...
Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X.
Sądzę, że wiedząc pewne rzeczy o X możemy spowodować, żeby inni też się o nich dowiedzieli.*

Tworząc ją brałam pod uwagę przede wszystkim złożoność gatunku, a także wynikającą z niej dużą elastyczność struktury. Taka forma pozwala realizować plotkę na szerokim polu tematycznym zarówno pod postacią gatunku mówionego, jak i pisanego. Nadmienię także, że genre ten służy celom komunikacyjnym, zatem każda z zaproponowanych przeze mnie formuł jest koncepcją pragmatycznej realizacji funkcji informacyjnej.

Niech za przykład wykonania proponowanej eksplikacji posłuży poniższy materiał:

Widawska wraca do szpitala

Lekarze wciąż nie są do końca pewni, co jej dolega. Daria Widawska (32 l.) musi więc wrócić do szpitala.

Na szczęście najgorsze już za nią i czekają ją tylko dodatkowe badania. Aktorka czuje się już dużo lepiej.

Wczoraj Daria była gościem programu „Dzień dobry TVN”, gdzie ze łzami w oczach wspominała swój szpitalny dramat i dziękowała wszystkim lekarzom i pielęgniarce za opiekę. Potwierdziła również doniesienia, że wraca na plan serialu „39 i pół”. Niestety, to nie koniec jej walki z tajemniczą chorobą. Widawska zwierzyła się, że czekają ją jeszcze liczne badania w szpitalu³.

W tym przykładzie zostały zrealizowane zaproponowane przeze mnie formuły definicyjne plotki. Sam fakt publikacji materiału jest dowodem na to, że autor posiada pewne informacje i wie, że ujawniając je na stronie portalu, przyciągnie uwagę czytelników. Plotka z założenia nastawiona jest na aktywnego odbiorcę, wobec tego informacja o tajemniczej chorobie aktorki wydaje się interesującym materiałem, który zrealizuje zamierzenie autora i wywoła konkretną reakcję odbiorcy.

Opublikowana informacja jest tym bardziej atrakcyjną wzmianką, że dotyczy osoby młodej, znanej i porusza problem natury zdrowotnej. Ważny także jest fakt, że o sytuacji zdrowotnej aktorki mass media informują od kilku tygodni, wobec tego użycie formuły *Sądzę, że chcecie coś wiedzieć o X* jest w tej sytuacji uzasadnione. Społeczeństwo świadome problemu D. Widawskiej oczekuje nowych informacji, które są w posiadaniu autora tekstu.

Publikując nowe szczegóły o stanie zdrowia aktorki, autor świadomie odwołuje się do emocji czytelników, angażuje ich w wydarzenia, wywołując w ten sposób współczucie. Potęguje ich odczucia poprzez wiele mówiący tytuł *Widawska wraca do szpitala*. Wiadomość ta, choć nie została potwierdzona przez autentyczne źródła, z założenia ma koncentrować uwagę adresatów na wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej aktorki. Formuła: *Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X* spełnia swoją rolę komunikacyjną, cel nadawcy zostanie osiągnięty wraz z chwilą zapoznania się odbiorcy z artykułem. Umiejętność kształtowania plotki przez dziennikarza zapośrednicza, gdy uda się mu nakłonić czytelnika do dalszej jej dystrybucji w ramach szóstej formuły eksplikacji: *Sądzę, że wiedząc pewne rzeczy o X możemy spowodować, żeby inni też się o nich dowiedzieli*. Słuszna zatem wydaje się ostatnia część w analizie przykładu. Temat nakłaniania czytelnika to zapoznania się z tekstem omawiającym ludzkie problemy, z którymi w zrozumieli sposób potrafimy się identyfikować. Im bardziej utożsamiamy się z „bohaterem”, tym silniej czujemy potrzebę dzielenia się jego problemami z innymi. Tu pojawia się problem roli społecznej plotki, czyli kształtowania poglądów, oddziaływanie na odbiorców poprzez wartościowanie i manipulację słowną, jednak temu zagadnieniu poświęcę odrębną część artykułu.

Zamieszczony przykład jest dowodem na realizację zaproponowanych formuł eksplikacji poprzez krótką informację plotkarską opublikowaną na jednym z portali. Mimo znacznie skróconej treści odbiorca otrzymuje wyraźny sygnał, że jej twórca jest w posiadaniu szczegółowych informacji, zatem może zrealizować akt komunikacyjny. Działanie werbalne dziennikarza będzie w tej sytuacji rozumiane jako kształtowanie gatunku w oparciu o pewien ściśle wyznaczony schemat definiujący plotkarską treść. Obszerność materiału zatem nie musi być czynnikiem decydującym o spełnieniu 6 proponowanych

³ <http://www.efakt.pl/plotki/artukul.asp?artukul=41053>.

formuł. Dzieje się tak, gdyż wspomniana wcześniej złożoność gatunkowa plotki oraz związana z tym zmienność struktury predestynuje omawiane zagadnienie do swobodnego działania językowego.

Przyjrzyjmy się drugiej plotce, tym razem zamieszczonej w piśmie „Show”:

Natasza co wieczór pracuje

Choć na scenie teatru Studio Buffo występują aż trzy aktorki, które ostatnio zostały mamami, to NATASZA URBAŃSKA (31) jest absolutną rekordzistką „Jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję”, to kultowe powiedzenie mogłoby być dewizą artystki. Natasza występuje aż w sześciu przedstawieniach teatru Buffo. Podczas premiery kolejnego spektaklu, *Wieczoru brytyjskiego*, w stroju seksownej rockmanki grała na gitarze, śpiewała i tańczyła. Panie siedzące na widowni nie mogły uwierzyć: jak można tak wyglądać miesiąc po porodzie!⁴

To przykład bardzo krótkiej informacji plotkarskiej, zawierającej najważniejsze elementy eksplikacji gatunku: ma formuły inicjalne zawarte w tytule, które oznajmniają, że autor ma pewne informacje i wie, że czytelnik ich oczekuje. Wybranie na bohaterkę plotki jednej z najbardziej rozpoznawalnych gwiazd showbiznesu nie jest przypadkowe. Natasza Urbańska jest „ulubienicą” tabloidów od kilku lat, toteż pominięcie w tytule jej nazwiska nie stanowi przeszkody dla odbiorcy. Tytuł przywołuje na myśl właściwą osobę, czyli podstawowy cel zostaje osiągnięty. Ponadto zawiera w tytule dwuznaczność wynikającą z samoistnie nasuwającego się skojarzenia pracy w późnych godzinach – celowy zabieg dający odbiorcy wiele do myślenia i zachęcający do lektury całości materiału. Taka konstrukcja nagłówka, czy też tytułu, pełni znaczącą rolę przy wyborze artykułu. Jako że opisywana osoba jest powszechnie znana, można przypuszczać, że nikt nie pominie plotki o niej, przeglądając kolejne strony gazety czy portal.

Następnie pojawia się formuła określająca intencję nadawcy: *Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X*. Zamierzeniem głównym było przedstawienie N. Urbańskiej jako jednej z wielu grających w wieczornym przedstawieniu matek-aktorek, jednak centralnym punktem wydaje się wskazanie na wyjątkową pracowitość „gwiazdy”. W plotce tej nie zabrakło miejsca na ostatnią formułę, która w dużym uproszczeniu mówi o potrzebie przekazania tej informacji do wiadomości szerszego grona osób. Ukazanie N. Urbańskiej w doskonałej formie zaledwie miesiąc po porodzie ma być tematem nakłaniającym czytelnika do dystrybuowania informacji, która w odczuciu autora jest wyjątkowa i za taką powinna być uważana.

Przeanalizujmy jeszcze jeden przykład, dla którego punktem wyjścia jest pytanie:

KASPRZYKOWSKI. Będzie romans?

Nadchodzi 5 minut Bartka Kasprzykowskiego (32). I to tanecznym krokiem! A już niepokoił się, że media interesują się nim wyłącznie w kontekście romansu z Tamarą Arciuch (34). Teraz aktor dostał szansę – ale nie w produkcji filmowej, a w „Tańcu z gwiazdami”. – To rodzaj wyjścia do widza i intratna praca, która się oplaca – mówi. A aktor będzie miał teraz duże wydatki, bo, jeśli prawdą są kularowe wieści, zostanie

⁴ *Natasza co wieczór pracuje*, „Show”, nr 3, 2009.

ojcem dziecka Tamary. On jest już po rozwodzie, ona w trakcie. Nie ujawniają łączących ich uczuć. Ale czy ona zdoła ukryć zazdrość, jeśli on będzie spędzał całe dni w objęciach seksownej Blanki Winiarskiej (25)?⁵

Autor niniejszej plotki kieruje uwagę na tekst stosując formę pytającą: „Będzie romans?”, która zarazem inicjuje pierwszą z formuł: *Chcę powiedzieć Wam różne rzeczy o X*. Pytanie zawarte w tytule sygnalizuje odbiorcy o zaistnieniu pewnych zdarzeń, które twórca plotki zamierza zdradzić, traktując je przy tym jako okoliczności pozwalające jednomyślnie skojarzyć je z domniemanym związkiem dwojga uczestników programu telewizyjnego. W ten sposób zrealizowane zostają dwie kolejne części eksplikacji. Dziennikarz ujawnia odbiorcy, posiłkując się pytaniem zawartym w nagłówku, zapowiedzianą w ten sposób treść, poprzez formułę: *Sądzę, że wiecie, że posiadam pewne informacje, które mogę i chcę wam przekazać*. Czytelnik zostaje wobec tego przygotowany na odbiór przekazu, który ma wyjaśnić padające w plotce podejrzenia o romans. W tym momencie warto spostrzec odniesienie do trzeciej formuły: *Sądzę, że chcecie coś wiedzieć o X*. Postawione wcześniej pytanie „Będzie romans?” i dokładne przedstawienie problemu konsekwentnie prowadzi odbiorcę przez kolejne etapy informacji. Taka technika tworzenia tekstów ma na celu wzmocnienie siły przekazu komunikatu, tym samym wywołuje duże zainteresowanie adresatów, którzy poddają się lekturze tekstu w oczekiwaniu na sensacyjne doniesienia.

W zasadniczej części plotki – korpusie, autor dokonuje niezwykle szczegółowej prezentacji materiału, czyli wykonuje czwartą spośród 6 części mojego modelu plotki. Za punkt wyjścia wybiera udział B. Kasprzykowskiego w „Tańcu z gwiazdami”, w którym stanie do tanecznej rywalizacji z nową partnerką (Blanką Winiarską – przyp. aut.). W dalszej części materiału autor wiąże tę informację z prywatnym życiem aktora, który związany jest ze znaną aktorką T. Arciuch i w niedługim czasie zostanie ojcem jej dziecka. Zestawienie planów zawodowych z prywatnymi stanowi dla twórcy plotki motyw do wykreowania dalszych losów tańczącej pary. W tym miejscu tekst odwołuje czytelnika do treści nagłówka: *Będzie romans?*. Od tego momentu rozpoczyna się również docelowe spełnienie intencji nadawcy. Przedstawione wydarzenia mają stać się dla czytającego na tyle intrygujące, by chciał zapoznać się z całą historią. Wykonany zostaje piąty element eksplikacji: *Mówię to, bo chcę żeby inni też to wiedzieli o X*. Szerokie grono odbiorców otrzymuje wobec tego materiał trafnie ujmujący obecne obowiązki serialowego aktora i stanowiący o potencjalnym romansie aktora i tancerki z programu stacji TVN. Wobec tego należy stwierdzić, że autor w wymowny sposób przekonuje czytelnika o trafności spostrzeżeń wynikających z opisywanych zdarzeń, a jednocześnie nakłania go do dzielenia się nimi. Tak przygotowana plotka prowadzi ostatecznie do realizacji ostatniej formuły: *Sądzę, że wiedząc pewne rzeczy o X możemy spowodować, żeby inni też się o nich dowiedzieli*. Należy zatem wnioskować, że dziennikarz dąży do wywołania sensacji w oparciu o splot kilku wydarzeń związanych z osobą aktora. Łącząc je w spójną całość tworzy swego rodzaju medialną historyjkę, która z dużym prawdopodobieństwem pozostanie przez najbliższy

⁵ Kasprzykowski. *Będzie romans?*, „Życie na Gorąco”, nr 46, 2008.

czas na ustach czytelników. Intencją autora jest przekazanie odbiorcom wyjątkowej historii w taki sposób, by była atrakcyjną do rozpowszechniania informacją.

Nawiązując do przykładów stwierdzam, że realizują one gatunkową definicję plotki w oparciu o te same formuły. Co prawda, odwołują się do nich w różnym stopniu, jednak nie wpływa to na całościową realizację modelu definicji, ani na charakter treści, a w związku z tym, na proces dystrybucji plotki. Zachowując elementy inicjalne i określając intencję autora, stają się krótką formą informacyjną, przekazującą aktualne, a zarazem osobnicze rodzaje materiałów, wydarzenia ze świata rozrywki z przeznaczeniem dla szerszego grona odbiorców. Plotka, mając elastyczną strukturę, pozostawia nadawcy wybór sposobu jej kształtowania, czyli pozwala decydować o zawartości merytorycznej, długości materiału, a także stosowanej odmianie języka. Zatem spotkamy plotki o bardzo krótkiej treści, cechujące się często potoczną odmianą polszczyzny, w których po nagłówku następuje główny cel obfitujący w szczegóły i kreowane na skandal zdarzenia; a także informacje tabloidowe składające się z lidu, kilku akapitów, zwarte treściowo mimo obszernych rozmiarów, a mimo to mieszczące się w ramach wzorca plotki – sensacyjne, aktualne, kontrowersyjne działania językowe służące skalowaniu osób publicznych. Zapewniają tanią i nie wymagającą umysłowego wysiłku rozrywkę.

Referencyjność wypowiedzi plotkarskiej

Zadaniem każdej wypowiedzi pisanej czy mówionej jest przekazanie komunikatu tak, by był on możliwy do zinterpretowania dla odbiorcy⁶. R. Grzegorzycykowa w cytowanej tutaj książce interpretuje powyższe zdarzenie jako zjawisko referencyjności lub kwantyfikacji, które opierają się na obiektach predykcji, czyli funkcjach zdaniowych mających odniesienia do pewnych obiektów. Składniki grupy nominalnej, a są nią wyrażenia argumentowane (zdania), mogą odwoływać się do jednego (predykatywnie), bądź kilku obiektów (referencjalnie). Taka grupa nominalna musi posiadać informacje o jej odniesieniu do znanych odbiorcy elementów rzeczywistości, by umożliwić właściwą interpretację komunikatu.

Autorka przedstawia bardzo dokładny podział typów referencji, jednak wskażę tu tylko istotną dla omawianej problematyki, jego część.



⁶ R. Grzegorzycykowa, *Problemy referencji*, [w:] *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 110–112.

W przypadku tekstów o tematyce plotkarskiej mamy do czynienia z referencyjnością szczegółową i określoną, choć, jak udowodnię w poniższych przykładach, zdarzają się typy referencji nieokreślonej. Znaczy to, że wyrażenia identyfikujące dany przedmiot czynią to w sposób dokładny, zrozumiały dla adresata wypowiedzi, bądź stanowią pewną przeszkodę w interpretacji tekstu.

Oto kilka plotek ilustrujących problematykę.

Włodarczyk nie pomoże za darmo!

Nie tylko Magda Molek nie ruszy palcem jeśli jej za to nie zapłacą. Także Agnieszka Włodarczyk przypomina o swojej „wartości” w podobny sposób.

Jak donosi Fakt, aktorka nie pojawiła się na odbywającym się 15 lutego koncercie charytatywnym na rzecz rodziny, która straciła w pożarze dorobek całego życia. Została zaproszona cała obsada serialu Plebania i rzeczywiście stawili się w komplecie. Brakowało tylko Agnieszki Włodarczyk, która dowiedziała się, że nie tylko nie dostanie za to kasy, ale także będzie musiała dojechać na własny koszt z Warszawy do Zalesia Górnego. Pożałowała benzyny na te 30 kilometrów.

Wstyd jest tym większy, że w koncercie, bez słowa protestu, wzięła udział nawet Małgorzata Teodorska⁷.

W plotce tej pojawiają się wyrażenia indeksowe w postaci nazw własnych: „Magda Molek”, „Agnieszka Włodarczyk”, „Fakt”, „cała obsada serialu Plebania”, „Małgorzata Teodorska”. W sposób precyzyjny pozwalają wyznaczyć referencję określoną. Są to wykładniki językowe charakteryzujące użyte elementy wypowiedzi. Zatem punkty odniesienia grupy nominalnej są dla odbiorcy czytelne, może je stosunkowo szybko połączyć z daną osobą, serialem, gazetą, która jest tu wymieniana jako źródło. Elementy nieokreślone należy wyróżnić w tytule artykułu i w ostatniej jego części. Umieszczenie w nagłówku wyłącznie nazwiska „Włodarczyk” prowadzi do wielu konotacji. Czytelnik na tej podstawie nie może jednoznacznie stwierdzić, kogo dotyczy tekst. Przyrostek *-yk* w nazwisku może wskazywać na obie płcie, wobec tego, skojarzenia mogą prowadzić czytelnika do kilku interpretacji. W ostatnim zdaniu: „Wstyd jest tym większy, że w koncercie, bez słowa protestu, wzięła udział nawet Małgorzata Teodorska”, użycie modulantu nawiązującego „nawet” wprowadza do informacji element – predykat nieokreślony, utrudniający jej identyfikację. Trudno bowiem odbiorcy zrozumieć powody opisanego obecności M. Teodorskiej jako wyjątkowej, bez przywołania właściwego kontekstu. Jedynie autor materiału jest w posiadaniu pewnych danych, które posłużyły mu za punkt odniesienia.

Oto kolejny przykład szczegółowej referencyjności, która zostaje wzbogacona o element nieszczegółowy w danym zbiorze predykatów:

Edyta Górniak zmarnowała fortunę?

Nawet dom, w którym mieszka, nie należy do niej. Edyta Górniak, choć jest jedną z największych polskich gwiazd, fortuny nie posiada. Piosenkarka w szczytowym

⁷ http://www.pudelek.pl/artykul/16031/wlodarczyk_nie_pomoze_za_darmo/

momencie swojej kariery zarabiała naprawdę wielkie pieniądze, których niestety nie zainwestowała. Dzisiaj nawet nie ma własnego domu – mieszka u teścia. Występując w musicalu *Metro* pieniądze wysyłała matce, więc nie odkładała⁸.

W materiale tym pojawiają się wyrażenia indeksowe ściśle identyfikujące główną postać plotki, popularną polską wokalistkę. Lektura materiału dostarcza nam tzw. określonych deskrypcji⁹ – czyli uszczegółowienia zdarzeń. Autor plotki ujawnia nam informacje typu: „Edyta Górniak, choć jest jedną z największych polskich gwiazd, fortuny nie posiada, Występując w musicalu *Metro* pieniądze wysyłała matce, więc nie odkładała”. Zdania te stanowią uzasadnienie stwierdzenia zawartego w tytule, które dla czytelnika stają się zrozumiałe.

W dalszej części plotki czytamy:

Później, razem z pierwszą płytą, pojawiły się naprawdę zawrotne kwoty. – Zarobiła na niej blisko milion dolarów, ale zaczęła szastać pieniędzmi na prawo i lewo – mówi znajomy Edyty w rozmowie z tygodnikiem *Świat i ludzie*.

Piosenkarka kupiła wówczas dom pod Warszawą, który szybko sprzedała, bo jej ówczesne, szybkie życie sprawiało, że spędzała w nim niewiele czasu. – Edyta nie ma nic, jednak ostatnio wzięła się w garść i zaczęła żyć oszczędniej. A wszystko za sprawą jej ukochanego Darka, który ma głowę na karku i potrafi przemówić Edzi do rozumu – mówi jeden z jej muzyków¹⁰.

Oprócz tego w tekście znajdują się wyrażenia nieokreślone: „znajomy Edyty” i „jeden z muzyków”. Pierwszy zwrot określa obiekt, którego nie możemy zinterpretować, informacja o tej osobie nie zostaje ujawniona, wobec tego odbiór komunikatu wydaje się zakłócony. Drugi element nieokreślony R. Grzegorzyczkowa definiuje mianem elementu określonego zbioru – w ten sposób zostaje wprowadzona informacja uściślająca¹¹ i jednocześnie zawężająca zakres zbioru obiektów. Wyznaczenie jednego elementu z wielu wprowadza do interpretacji tekstu pewne ograniczenia. Autor zawęży grono osób tylko i wyłącznie do grupy muzyków pracujących z artystką. Wobec tego referencyjność zostaje w znikomym stopniu uściślona przez ten drobny zabieg.

Trzeci przykład zawiera w nagłówku niezdefiniowany predykat, który w korpusie plotki zostaje uszczegółowiony:

Nowy facet Wałęsówny siedział 2 lata?

W show-biznesie trudno ukryć błędy młodości. Co takiego Antek Chmielewski ma na sumieniu?

Całkiem niedawno donosiliśmy za prasą kolorową, że Maria Wiktoria Wałęsa ma nowego chłopaka. Jest nim Antek Chmielewski, który prywatnie jest dobrym kumplem partnera Edyty Herbuś, Macieja Kawulskiego. To właśnie tancerka przedstawiła sobie Antka i Wałęsównę.

⁸ <http://www.kozaczek.pl/plotka.php?id=14794>

⁹ R. Grzegorzyczkowa, op. cit., s. 113.

¹⁰ <http://www.kozaczek.pl/plotka.php?id=14794>

¹¹ Ibidem, s. 114.

Po krótkiej prezentacji wydarzeń, autor plotki przechodzi do uściślenia tematu:

Oczywiście gazety nie byłyby sobą, gdyby nie zrobiły małego śledztwa. Według informacji, które publikuje dzisiejszy „Fakt”, Antek Chmielewski nie jest bez skazy. Owszem, był niezłym sportowcem, jednak w pewnym momencie zniknął. Co się z nim działo? Tabloid twierdzi, że w tym czasie Chmielewski siedział w więzieniu za udział w napadzie, w którym zginął człowiek. Podobno dostał 2 lata.

– Miałem poważne problemy osobiste. Delikatnie mówiąc, narozrabiałem. Trochę dojrzałem i głupoty przestały mi chodzić po głowie – powiedział w jednym z wywiadów.

Edyta Herbuś nie chciała skomentować tych rewelacji. Jej zdaniem, to nie jej sprawa. Z drugiej strony takie doświadczenia mogą naprawdę zmienić ludzi. Oby...¹²

Referencyjność w tym przykładzie można ująć jako szczegółową, jednak analizując plotkę, począwszy od nagłówka, należy odnotować pojawienie się nieznanego obiektu predykcji – „nowy facet”. Odbiorca z łatwością może powiązać wymienioną w tytule „Waleśównę” z byłym prezydentem, jednak informacja o „nowym facecie”, zakłóca przekaz plotki. Pojawia się pewna niewiadoma, nieokreślony obiekt predykcji, który dopóki nie stanie się możliwy do zidentyfikowania, będzie stanowił ograniczenie w zrozumieniu treści. R. Grzegorzycowa nazywa takie działanie krypto-nieokreślonym podtypem referencji. Rozumieć go należy jako użycie w zdaniu predykatu znanego jedynie nadawcy treści, tylko on posiada informację, do kogo należy odnieść niniejszy tekst. Odbiorca zostaje jedynie wstępnie poinformowany o zdarzeniu, które zostaje uściślone w treści plotki. Centralna część plotki rozwija temat, ujawnia dane „nowego faceta”, który od tego momentu staje się elementem ściśle określonym, podobnie jak pozostałe osoby wymieniane w materiale.

Rozumienie tekstu odgrywa kluczową rolę w procesach komunikowania, co ilustrują zamieszczone w tym podrozdziale przykłady. Cechą każdej wypowiedzi jest wyrazistość przekazu, a ta nie może istnieć bez struktury semantycznej. Wyznaczanie referencyjności okazuje się niezwykle istotnym punktem w procesach rozumienia treści, zarówno ustnych, jak i pisanych, ze szczególnym wskazaniem na przemiany w zwyczajach językowych. Mam tu na myśli „rewolucję” językową w mediach masowych, czyli wszechobecność potocznego języka w publikowanych materiałach prasowych i internetowych, czego dowodem są przytoczone przykłady. Charakter plotkarskich wypowiedzi upoważnia autorów do stosowania licznych zabiegów językowych, które pozwolą wyróżnić tekst na tle innych, często poważniejszych materiałów. Decyduje o tym czytelność przekazu, perswazyjna forma informowania – czyli gra językowa, o której skuteczności zadecyduje właściwy dobór słownictwa. Budowanie niepewności czy też zaciekawienia poprzez tak przygotowane treści, budzi w czytelnikach chęć odkrywania tego, co początkowo wydaje się wieloznaczne, bądź nie zawsze proste w interpretacji. Fundamentalne znaczenie referencyjności w procesach komunikacji masowej jest zatem niezaprzeczalne. Zwrócenie uwagi na plotkę wydaje się, w kontekście tej sprawy, uzasadnione.

¹² http://www.plotek.pl/plotek/1,78649,6375020,Nowy_facet_Walesowny_siedzial_2_lata_.html.

Bibliografia

Grzegorzyczkowa R., *Problemy referencji*, [w:] *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 110–114.

<http://www.efakt.pl/plotki/artukul.asp?artukul=41053>

http://www.pudelek.pl/artukul/16031/wlodarczyk_nie_pomoze_za_darmo/

<http://www.kozaczek.pl/plotka.php?id=14794>,

http://www.plotek.pl/plotek/1,78649,6375020,Nowy_facet_Walesowny_siedzial_2_lata_.htm.

Kasprzykowski. Będzie romans?, „Życie na Gorąco”, nr 46, 2008.

Natasza co wieczór pracuje, „Show”, nr 3, 2009.

Wierzbicka A., *Genry mowy*, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław 1983.